Cena 3 zł

Sportowiec
POZNAŃ

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I. | POZNAŃ, 3 GRUDNIA 1945 | NR 19

Porażka koszykarzy Warty w Łodzi — Bokserzy Łodzi biją Gdańsk 10:6

Sport w Związku Radzieckim

Moskwa (PAP). Wywiad z zastępcą przewodniczącego Komitetu dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR Adrianowem, udzielony przedstawicielowi PAP o zagadnieniach i stosunku rządu radzieckiego do wychowania fizycznego i sportu.

Jaka jest zasadnicza linia postępowania rządu radzieckiego w tej dziedzinie?

Wychowanie fizyczne i sport traktuje się u nas jako nieodłączną część systemu wychowania radzieckiego obywatela, poczynając od wieku dziecięcego. W systemie tym trzymamy się konsekwentnych środków, żeby — jak powiedział Generalissimus Stalin — „wychować zdrowe pełne radości życia pokolenie radzieckiego narodu“. Staramy się w radzieckim obywatelu rozwinąć następujące cechy: zdrowie, wytrzymałość, odwagę, szybkość decyzji, solidarność i patriotyzm. Wszystkim mieszkańcom radzieckich miast i wsi dano wszelkie możliwości uprawiania gimnastyki i sportów. Każdy obywatel ZSRR. może wstąpić do jakiegokolwiek sportowego towarzystwa wybierając sobie dowolny rodzaj sportu. Jednocześnie sądzimy, że uprawiając jeden rodzaj sportu, młody człowiek winien uzyskać normy sprawności. W normach tych dobrano ćwiczenia takie jak bieg, alpinizm, turystyka, pływanie, rzuty, które umożliwiają sprawdzenie wszystkich cech żądanych od radzieckiego zawodnika i sportsmena, istnieją trzy stopnie: dla dzieci, młodzieży oraz dla posiadających odpowiednie sportowe przygotowanie. Wstąpić do organizacji sportowej można na podstawie dwóch zasad, produkcyjnej i terytorialnej.

Jakie są organizacyjne zasady sportu radzieckiego?

Wychowanie fizyczne i sport są u nas zagadnieniem państwowym. W 1936 r. utworzono organ państwowy dla zajmowania się zagadnieniem sportu: Komitet dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu. Zagadnienie zgodne z całym naszym radzieckim systemem w każdej republice, obwodzie, mieście i okręgu znajdują się podrzędne organy. Zadaniem komitetu jest kierowanie sprawami wychowania fizycznego i sportu w kraju. Komitet przygotowuje i przedkłada do decyzji rządu wszystkie programy, metodykę, podręczniki itp. Komitet organizuje zawody sportowe. Druga linia, to masy społeczne, ruch wychowania fizycznego zorganizowany w 91 towarzystwach, z których 89 są utworzone przez związki zawodowe. W fabrykach i przedsiębiorstwach powstają zespoły, kierowane przez radę, wybraną przez czynnych członków zespołu. Rada raz na kwartał zdaje sprawozdanie głównemu zebraniu członków zespołu, te zespoły wybierają swoich przedstawicieli na ogólno-krajową konferencję, na której wybiera się radę centralną danego towarzystwa, która funkcjonuje przy centralnym komitecie zw. zawodowych.

Czy można pana prosić o wyjaśnienie roli radzieckich sportowców w okresie wojny?

Gdy tylko Niemcy — napastnicy uderzyli na nasz kraj, przeszło 90% radzieckich sportsmenów ruszyło na front, przy czym nasi najlepsi, ogólnie znani zawodnicy walczyli na najtrudniejszych pozycjach — w ruchu partyzanckim. Przedostali się na głębokie tyły przeciwnika, tak np. mistrz ZSRR w boksie, Korolow, w ciągu dwóch lat przebywał w brańskich lasach i został odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru, Michał Kuźniecow, był raniony w rękę, lecz szybko powrócił do zdrowia i znów zajmuje się ulubionym sportem. Chlubimy się takimi ludźmi, jak mistrz w gimnastyce Baklanow, który poszedł na wojnę jako kapitan, a powrócił w randze generała z 12 orderami. Kapilow, znany biegacz na długie dystanse — wyszedł z armii jako pułkownik wojsk pancernych, mamy kilkudziesięciu sportsmenów, noszących zaszczytny tytuł bohatera Związku Radzieckiego. Wielu sportowców ofiarnie pracowało na tyłach. Zadaniem ich było nauczenie w jak najkrótszym czasie jazdy na nartach. Wielu sportowców zginęło na froncie, jak np. utalentowany wioślarz Dolgusyn, Szronin i inni.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Deklaracja ideowa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

W związku z naszym artykułem p. t. „Nowe drogi sportu polskiego“ zamieszczonym w nr. 17, podajemy dosłownie treść deklaracji ideowej Z.R.S.S.:

„Zebranie na Konferencji w dniach 10 i 11 listopada 1945 r. w Warszawie grona dawnych działaczy sportu robotniczego, postanowiło jednomyślną uchwałą wznowić działalność istniejącego przed wojną Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

W oswobodzonej Polsce sportowy ruch, powstający w sposób żywiołowy, oparł się o wzory organizacyjne sprzed 1939 roku i przejął wiele cech ujemnych z tamtego okresu, o usunięciu których walczył przed wojną Z. R. S. S.

Formy pracy sportu polskiego w chwili obecnej wymagają uzdrowienia. Z. R. S. S. posiadający w swej działalności z lat minionych zaszczytną notę, poczuwa się do obowiązku przyłożenia swojej pracy do odbudowy racjonalnie obmyślanego gmachu wychowania fizycznego najszerszych warstw narodu.

Działalność Z. R. S. S. obejmuje wszystkie dziedziny wychowania fizycznego, a więc obok sportu w ścisłym znaczeniu także rozwój gimnastyki, turystyki, obozownictwa itp.

Z. R. S. S. zmierzać będzie do krzewienia, popierania i uprawiania rozumnych ćwiczeń cielesnych, a także do racjonalnego wykorzystania wczasów pracowniczych. Na tej drodze Z. R. S. S. pragnie przyczynić się do podniesienia zdrowia, sprawności i uzdolnień fizycznych ogółu ludności pracującej, oddając swoją pracę, energię i doświadczenie w służbę demokratycznej państwowości polskiej i całości ruchu wyzwoleńczego klasy robotniczej i współdziałając w tworzeniu kultury socjalistycznej, wychowania nowego człowieka — budowniczego nowego ustroju społecznego.

Tak rozumiane żądania Z. R. S. S. mają niezmierne znaczenie dla dobra narodu, zdrowie i sprawność fizyczna obecnego i przyszłych pokoleń są niezbitym warunkiem szybkiej odbudowy kraju, podniesienia gospodarczego, wzmocnienia dobrobytu i potęgi Państwa.

W pracy swojej Z. R. S. S. domaga się poparcia ze strony Rządu i wszystkich Władz oraz liczy na współdziałanie ze strony wszystkich związków zawodowych, z którymi pragnie zawrzeć współpracę, jako z tymi organizacjami, które są powołane do zaspokajania potrzeb klasy pracującej tak w zakresie materialnym jak i kulturalnym“.

Dąb zwycięża RKS San 1:0

Eliminacyjne zawody o wejście do klasy „A“ rozegrane w niedzielę na boisku „Warty“ zakończyły się po mało ciekawej i na przeciętnym poziomie stojącej grze wygraną drużyny „Dębu“. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach („Dąb“ bez bramkarza Poprawiaka, Kiszki i Śramy, „San“ bez Chudziaka i Adamskiego).

W drużynie RKS „San“ doskonale wypadł bramkarz Czarski (dawniejszy gracz drużyny „Śmigły“-Wilno), który często interweniował z powodzeniem i uchronił drużynę od wyższej porażki. W ataku „Sanu“ uwidocznił się brak Chudziaka, którego nie mógł zastąpić Zawieja, za mało ruchliwy na kierownika ataku. „Dąb“ miał najlepszych zawodników w ruchliwym Gawronie i w obu obrońcach.

Pierwsze 25 min. upływają na grze w polu, przy czym obie drużyny nie wykorzystały kilku dogodnych pozycyj. W 24 min. Śmierzchalski spudłował „murowaną“ okazję na zdobycie prowadzenia, minutę później Majcherek ostro strzela na bramkę „Sanu“, lecz Czarski pięknie obronił na róg. Zaznacza się lekka przewaga „Dębu“, którego atak gubił się jednak w zagraniach na polu karnym. Kontrataki „Sanu“ rozbijały się na dobrej obronie „Dębu“ lub były paraliżowane powolnością Zawiei i Kołtuniaka. Bramkarz drużyny robotniczej kil-

(Dok na stronie drugiej)



Drużyna RKS „San“

Dynamo (Moskwa) — Glasgow Rangers 2:2 (2:1)

Glasgow. (PAP.) W Glasgow odbył się mecz piłkarski między „Dynamo“ Moskwa i miejscowym klubem I ligi zawodowej Glasgow Rangers. Spotkanie dało wynik remisowy 2:2, do przerwy „Dynamo“ prowadziło 2:1. Mecz zapowiadał się sensacyjnie, gdyż już w drugiej minucie „Dynamo“ strzeliło 1-szą bramkę. Wyrównującą bramkę Szkoci uzyskali z karnego. W 24-ej minucie „Dynamo“ strzeliło 2 bramkę. Po przerwie Szkoci wyrównali na 2:2. Gra była bardzo ostra i poziom jej był niższy niż poprzednie spotkania „Dynamo“ z angielskimi drużynami. Widzów 90 tys.

Grigory Fedotow pisze w „Izwiestach“: Wyniki spotkań najlepszych drużyn angielskich z radziecką były dla Anglików zupełnie nieoczekiwane. Okazało się, że piłkarze radzieccy są silniejsi. Trzeba również wziąć pod uwagę, że drużyna „Dynamo“ grała w swym zwykłym składzie, podczas gdy w barwach „Arsenału“ grało 5ciu najlepszych graczy z innych klubów ligowych. Doskonałe zgranie, wykorzystanie wszystkich momentów strzałowych — tu leży wyższość piłkarzy radzieckich. Ten sam styl gry charakteryzuje wszystkie drużyny radzieckie. Piłkarze angielscy mają wielkie doświadczenie ze spotkań międzynarodowych, z drużyny „Dynamo“ natomiast jeden gracz, Michał Semito, brał udział w meczach międzypaństwowych.

Polska—Czechosłowacja

Międzypaństwowe spotkanie pięściarzy polskich i czeskich odbędzie się definitywnie w niedzielę 16 grudnia rb. w Poznaniu.

Drużyna czeska walczyć będzie prawdopodobnie w następującym składzie: Velowicz, Brzenek, Maliczek, Traliczek wzgl. Kondela, Kostka, Harlo wzgl. Skudzik, Nelanta wzgl. Sanda, Nekolny lub Radelmecher.

Theo Medina zwycięża

Paryż. (PAP). 25.000 widzów było świadkiem zwycięstwa Theo Mediny który pokonał mistrza świata w wadze muszej a zarazem Imperium Brytyjskiego Jackie Petersona w spotkaniu 10-cio rundowym. Do piątej rundy walka była równorzędna. W 6-tej rundzie przewagę uzyskuje Medina, który atakuje bez przerwy. W 8-mej rundzie Peterson leżał na deskach do 9-ciu i jedynie gong uratował go od knockoutu.

* * *

Nowy Jork. (PAP). Jeden z czołowych bokserów Stanów Zjednoczonych w wadze półśredniej, Al Davis został zastrzelony w Nowym Jorku 21 listopada. Davis, który rozpoczął swą karierę jako bokser wagi lekkiej tuż przed wojną, wygrał 33 walki z najlepszymi amerykańskimi bokserami wagi lekkiej i półśredniej.

Dokończenie: Sport w Związku Radzieckim

Jakie sumy przeznacza rząd radziecki na cele wychowania fizycznego i sportu?

Finansowanie wychowania fizycznego i sportu w naszym kraju odbywa się z 3 źródeł. Sumy wypłacane przez państwo w wysokości 250 do 300 milionów rubli rocznie, dotacje związków zawodowych przeznaczone na cele wychowania fizycznego i sportu w wysokości około 500 mil. rocznie, trzecie źródło nie da się ściśle obliczyć, są to dotacje, wypłacane przez dyrektorów przedsiębiorstw z funduszy pozostawionych do ich rozporządzenia, dotacje te dochodzą do paruset mil. rubli rocznie.

Jak rozwiązuje się zagadnienie przygotowania sił nauczycielskich w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu?

Przygotowanie kadr nauczycielskich w tej dziedzinie dokonywa się obecnie w 10 wyższych zakładach naukowych (przed wojną było ich 8). Projektuje się jeszcze zorganizowanie paru wyższych zakładów naukowych tego typu. Posiadamy także szkoły techniczne, przygotowujące wykładowców o średnich kwalifikacjach. Szkół takich jest obecnie 40, przed wojną było ich 25. Obecnie rozprowadzamy organizację sieci kursów dla terenów przeznaczonych dla szkół komisariatu oświaty. Związki zawodowe posiadają swoje własne szkoły dla instruktorów. Funkcjonują także dwie szkoły przygotowujące trenerów o wyższych kwalifikacjach z 3-letnim kursem nauczania, przy moskiewskim Instytucie Wychowania Fizycznego i Sportu im. Stalina i leningradzkim im. Lesgawata. Naukowe podstawy wychowania fizycznego i sportu opracowuje się w 3 instytutach naukowo-badawczych.

Jaką pozycję zajmuje sport i wychowanie fizyczne w programie szkoły radzieckiej?

Program wszystkich naszych szkół przewiduje obowiązkowe przeszkolenie fizyczne wg zasad, ustalonych przez Komitet. Malcy w szkole przechodzą to przeszkolenie, uprawiając gimnastykę, narciarstwo, lekkoatletykę, a także rozmaite gry dziecinne. Nasza młodzież wykazuje specjalne zamiłowanie do gimnastyki, lekkiej atletyki, boksu i piłki nożnej. Dla utalentowanych dzieci istnieje ponad 400 szkół sportowych, funkcjonujących pod nadzorem oddziałów oświaty ludowej.

Czy jest popierane w sporcie radzieckim dążenie do zdobycia rekordów?

Jak w każdej danej dziedzinie życia — dążymy do tego, żeby nasz kraj stał się przodującym. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby sport radziecki zdobywał nowe rekordy, i możemy się wykazać osiągnięciami, które mogłyby nie przynieść nam wstydu. Lecz wojna wyrządziła i tutaj swoje piętno. Pierwszym zadaniem było wygrać wojnę, doskonalić się w sporcie nie było czasu. Lecz teraz zaległości będą wyrównane. W całym kraju powstają sportowe szkoły dla młodzieży, które gromadzą wybrane kadry młodych sportowców. Jeżeli chwilowo pozostajemy nieco w tyle w wynikach, to jesteśmy jest jednak, że w najbliższej przyszłości, zgodnie z prawem dialektyki, ilość w naszym sporcie przekształci się w jakość.

Czy istnieje profesjonalizm w sporcie radzieckim?

Nie posiadamy sportowców otrzymujących wynagrodzenie, lecz wszelkimi sposobami zachęcamy zawodników walczących o lepsze wyniki. Państwo wynagradza ich honorowymi tytułami i premiami. Profesjonalizmu w naszym sporcie nie ma. Gimnastyczka Sierienkowa jest studentką, tenisista Oziernow — aktorem, członkiem zespołu Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Jaka jest rola kobiety w sporcie radzieckim?

Kobiety mają równe prawa z mężczyznami tak i we wszystkich innych dziedzinach życia. Przed rewolucją nie było u nas kobiet-sportsmenek. Obecnie posiadamy takie światowe rekordzistki jak Wasiliewa — biegaczka na średnie dystanse, która na 800 metrów osiągnęła czas 2 min. 12 sek. — rekord świata. W drużynowych zawodach kobiety i mężczyźni występują zawsze razem.

Czy sport radziecki dąży do utrzymania stosunków z zagranicą? Czy nawiązano stosunki z narodami słowiańskimi i czy przewidziane są ze sportem polskim?

Jesteśmy zwolennikami częstszych spotkań ze sportowcami zagranicznymi, przede wszystkim z zawodnikami bratnich narodów słowiańskich. Oczekujemy konkretnych propozycji ze strony kierownictwa sportu polskiego w sprawie zorganizowania polsko-radzieckich zawodów sportowych i mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości odbędzie się spotkanie naszych krajów w piłce nożnej.

Bokserzy Łodzi biją Gdańsk 10:6

Mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Gdańska zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 10:6. Zespół łódzki startował osłabiony brakiem Olejnika, Pisarskiego i Niewadzila. Drużyna gdańska mimo scharakteryzowaó jako zespół o dobrych warunkach fizycznych zawodnicy mają jednak poważne braki techniczne. Wyniki techniczne: walki nadprogramowe: waga mieszana Radkiewicz (Gd.) nokautuje w drugiej rundzie Kaczmarka (Ł.), w średniej Rychtelski (Ł.) nokautuje w trzeciej rundzie Borodejkiewicza (Gd.). Walki punktowane: w wadze muszej Suwiński (Gd.) remisuje z Kamińskim (Ł.), nieznaczną przewagę miał jednak łodzianin; w wadze koguciej Czarnecki (Ł.) wygrywa na punkty z Iwańskim (Gd.); w wadze piórkowej Mazur (Ł.) wypunktował Sieradzkiego (Gd.); w wadze lekkiej Zieliński (Gd.) niespodziewanie remisuje z ekstrareprezentantem Polski Kowalskim (Ł.); w wadze półśredniej Cichocki (Gd.) po pięknej walce poddaje się Durkowskiemu (Ł.); w wadze średniej Szymankiewicz (Gd.) wygrywa ze Szczepińskim (Ł.); w wadze półciężkiej Jaskóła (Ł.) wygrywa z Szadkowskim (G.); wreszcie w wadze ciężkiej Gdańsk przez Koralewskiego zdobywa punkty walkowerem.

Sensacyjna porażka koszykarzy Warty w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbył się w Łodzi czwórmecz w grach sportowych z udziałem koszykarzy i siatkarzy poznańskiej „Warty", oraz miejscowych drużyn AZS, Zjednoczenie i ŁKS.

W drugim dniu czwórmeczu poznańska „Warta" poniosła najpoważniej niespodziewaną porażkę i tu od zespołu, który jest na trzecim miejscu tabeli mistrzostw łódzkich. Drużyna „Warty" do tej chwili cieszyła się opinią najlepszej w Polsce. Wyniki były następujące:

W siatkówce: „Zjednoczenie" — ŁKS 2:0, AZS — „Warta" 2:1.

W koszykówce: „Zjednoczenie" — AZS 35:32, ŁKS — „Warta" 42:37. W przepisowym czasie rezultat brzmiał 37:37, podczas pięciominutowej dogrywki łodzianie nie uzyskali 5 koszów. Ostatecznie drużyny osiągnęły następujące miejsca:

W siatkówce: pierwsze AZS, drugie Warta, trzecie Zjednoczenie, czwarte ŁKS.

W koszykówce: pierwsze ŁKS, drugie „Warta", trzecie „Zjednoczenie", czwarte AZS.

Stella bije Zjednoczonych

W przepełnionej do ostatniego miejsca sali kinoteatru „Słońce" odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy przeciwnymi drużynami „Stelli" i „Zjednoczonych" z Poznania.

Śmieszalski (Zj.) i Krośniewski (St.) spotkali się w walce nadprogramowej w wadze koguciej. Pierwsze starcie należy do S., a trzecie do K.; drugie natomiast wyrównane. Wygrywa po niecikawej walce Krośniewski nieznacznie na punkty.

W I wadze muszej spotkali się Berger (Zj.) i Kilian (St.). Rutynowany Kilian ma przez cały czas walki znaczną przewagę przy czym w 2 starciu młody i odważny jego przeciwnik „pływał". Wygrywa wysoko na punkty Kilian.

W II wadze muszej świeżo „upieczony" mistrz „pierwszego kroku" w wadze koguciej Flisiak (St.) zwycięża na punkty Sikorskiego (Zj.). Pierwsze i drugie starcie należy do F. dzięki silniejszym i celniejszym ciosom, natomiast trzecie starcie wyrównane.

W wadze koguciej zwycięża na punkty Dobrzykowski (St.) Kaczmarka (Zj.). Walka brzydka. D. otrzymuje w pierwszym i drugim starciu napomnienia za nieczystą walkę. Ponieważ jednak D miał silną przewagę punktową przez cały czas walki, przyznała zwycięstwo na swoją korzyść.

W wadze piórkowej walczyli Tomaszewski (Zj.) i Zamiara (St.). Pierwsze starcie po wymianie silnych ciosów rozstrzyga Z. na swoją korzyść. W drugim starciu Z. znakomicie punktuje, lokując celne i silne ciosy przeważnie na dolne partie przeciwnika. I trzecie starcie przynosi przewagę punktową Zamiarze, który pokonał zdecydowanie Tomaszewskiego.

W I wadze lekkiej spotkali się Roszkiewicz (Zj.) i Strzelecki (St.). Silna wymiana ciosów obu przeciwników czyni spotkanie to, stojące na dobrym poziomie technicznym, bardzo interesującym. Pierwsze starcie wygrywa nieznacznie S. Drugie starcie zakończyło się przedwcześnie, gdyż S. dysponujący silniejszymi i celniejszymi uderzeniami na szczękę przeciwnika, doprowadza R. do technicznego nokautu. Strzelecki znajduje się w bardzo dobrej formie.

W II wadze lekkiej [illegible] niesłusznie Nowaczyk (Zj.) z Szafrańskim (St.). Już w pierwszym starciu otrzymują obaj zawodnicy napomnienie za wzajemne trzymanie się. Lekką przewagę ma S. Drugie i trzecie starcie wyrównane. Obaj zawodnicy padają sobie często w ramiona. Walka nieciekawa. Remis [illegible].

W wadze półśredniej zwycięża Niedzielski (St.) przez techniczny nokaut Trawińskiego (Zj.). Żywa wymiana ciosów w pierwszej rundzie, rozstrzygniętej przez N. na swoją korzyść. W drugim starcie przewaga należy do N. i silnym uderzeniem na szczękę posyła T. do deski na [illegible]. T. walki już nie podjął.

W wadze średniej spotkali się Bednarz (Zj.) i Jankowski (St.). Pierwsze starcie należy do J. operującego silnymi uderzeniami na szczękę przeciwnika. Drugie starcie przynosi zdecydowaną przewagę B. który zmusza bez przerwy nie pozwala przeciwnikowi przyjść do siebie. Kilkakrotnie umieszczone na szczęce B. ciosy robią wrażenie i B. idzie dwukrotnie do dziewięciu na deski. Po kilku dalszych ciosach sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo przez techniczny nokaut.

Zawody kończą się wynikiem 14:2 na korzyść „Stelli".

Sędziowali: w ringu ob. mgr Kowalski, na punkty ob. Leżohubski.

Organizacja zawodów sprawna.

D.

Bokserzy „HCP" w Starogrodzie

W ub. tygodniu odbyły się w Starogrodzie z okazji uroczystości otwarcia „Domu Klubowego" pierwsze zawody bokserskie, zorganizowane przez miejscowy Komitet WF i PW oraz Klub Sportowy „Błękitni".

Jako pierwsza zawitała na ziemie zachodnie drużyna bokserska poznańskiego „HCP", której zawodnicy stoczyli kilka walk międzyklubowych oraz pokazowych.

Wyniki poszczególnych walk, które wzbudziły duże zainteresowanie widowni były następujące:

W wadze papierowej: Kąkolewski (HCP) zremisował z kolegą klubowym Kulawiakiem.

W wadze muszej: Karcz (HCP) pokonał na punkty Frąckowiaka I (HCP).

W wadze koguciej: Sefański (HCP) zwyciężył na punkty Krawczyka (Błękitni).

W wadze piórkowej: Sobczak II (HCP) wygrał z kolegą klubowym Fiszerem.

W wadze lekkiej: Wilczek (HCP) zremisował z Bałbierzem (HCP).

W wadze półśredniej: Kubiak (HCP) wypunktował Koczorowskiego (Błękitni).

W drugiej wadze półśredniej: Reinsch (HCP) wygrał na punkty z Sobczakiem (HCP).

W wadze średniej: Frąckowiak II pokonał Waltera (obaj HCP).

W wadze półciężkiej Springer (HCP) wygrał na punkty z Wierzchowskim (Błękitni), posyłając go w trzecim starciu do „8" na deski.

Dokończenie z meczu Dąb — RKS San

kolejne wyjaśniał „gorące" momenty bramki w 44 min. efektowane dwa kolejne ostre strzały Gawrona i Kędziory z kilku kroków.

Po przerwie już w 3 min. Zawieja miał okazję do zdobycia bramki dla „Sanu", lecz zamiast sam zdecydować się na strzał, podał piłkę nieprzytomnie do bezczynnego Działowego, który ją zgubił. „San" atakował ostro, uzyskując pod rząd dwa rogi, lecz gracze ataku nie potrafili wykorzystać zamieszania pod bramką „Dębu". W 15 min. groźny atak „Sanu" zakończony ostrym strzałem na bramkę, z trudem obrońca „Dębu" wybił w ostatniej chwili z linii bramkowej. „Dąb" powoli uzyskał przewagę w polu. W 25 min. Bednarczyk pięknie strzelił wolnego z 16-tu metrów, lecz piłka trafiła w poprzeczkę. W 28 minucie Czarski z trudem obronił dwa ostre strzały Gawrona i Majewskiego. „Dąb" opanował pole i defensywa „Sanu" miała dużo pracy. Atak „Dębu" grał jednak tak nerwowo, że nie potrafił wykorzystać pozycji z kilku metrów. W 35 min. ładne zagranie Walichnowskiego do Zawiei, jednak ten przeniósł piłkę z kilku metrów ponad bramkę.

W 40 min. obrońcy „Sanu" popełniają fatalny błąd, momentalnie wykorzystany przez Kędziorę, który strzela jedyną bramkę dla „Dębu" przynoszącą drużynie zwycięstwo punkty. Krótko przed końcem „San" ma dwukrotnie okazję do zdobycia wyrównującej bramki, lecz Kołtuniak i Zawieja strzelają obok.

Sędziował słabo ob. Czajka z Kościana popełniając dużo błędów.

W nadchodzącą niedzielę spotkają się obie drużyny ponownie w meczu rewanżowym na boisku „Areny". Spotkanie to definitywnie zadecyduje, która z drużyn zakwalifikuje się do klasy „A" poznańskiego okręgu. (al)

O · L · I · M · P · I · A · D · A

W dniach 10—13 października obradowała w Paryżu Międzynarodowa Konferencja Sportu Robotniczego, która rozpoczęła prace przygotowawcze do utworzenia Międzynarodowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Byli tam oczywiście i nasi przedstawiciele: przedstawiciele łącze robotniczy i OM TUR-owcy. Na żywo i ciekawie toczącej się Konferencji padło m. in. elektryzujące słowo: O l i m p i a d a!

Już w przyszłym roku przejmie Międzynarodowy Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sport. zorganizowanie o l i m p i a d y sportu robotniczego!

Treść słowa: „olimpiada" nie trafia od razu do naszej przyzwyczajonej do wojny i bombardowań, okupacji i rozstrzeliwań świadomości. Przestaliśmy się już przejmować „drobnymi" pokojowymi sprawami, oduczyliśmy się organizować imprezy, mające na celu zdrowie i przyjemność uczestników i widzów. Choć wojna już skończona — my ciągle jeszcze z przyzwyczajenia myślimy kategoriami „produkcji wojennej", nokautujemy w nas jeszcze psychoza „wszystko dla zwycięstwa".

Zapomnijmy już o tym! I uświadomić sobie uświadomienie, że żyjemy nie po to, by zginąć na polu chwały czy niesławy, nie po to, by walczyć o zwycięstwo! Już jest po wszystkim. Już zwycięstwo jest faktem dokonanym. Teraz żyć musimy dla życia. Musimy pracować, by jak najszybciej Kraj nasz był odbudowany i musimy na nowo nauczyć się cieszyć, radować życiem — teraz, gdy możemy już oddychać pełną piersią.

Cofnijmy się myślą wstecz, do tych czasów przedwojennych, kiedy działo się lepiej lub gorzej, mniej lub bardziej było demokratycznie, ale kiedy nie żyliśmy w atmosferze wojny, kiedy bywały jasne, piękne chwile dla których warto było żyć. Do takich najjaśniejszych wspomnień dla nas: socjalistów, którzy protestowaliśmy przeciwko metodom sanacyjnym i istniejącej formie ustroju a przede wszystkim metodom jego realizacji, należą właśnie, w pierwszym rzędzie o l i m p i a d y r o b o t n i c z e. Były to momenty, kiedy bliżsi czuliśmy się realizacji naszych ideałów, kiedy wśród międzynarodowej solidarności i zbliżenia robotników różnych krajów, czujących się „narodowo" — Finnami, Czechami, czy Polakami, a jednak i „międzynarodowo" — robotniczo - socjalistami, pojmowali naocznie, że kiedyś zapanuje na świecie pokój, że współpraca zastąpi walki i krwawe zmagania narodów i państw.

Jedna z piękniejszych olimpiad robotniczych była olimpiada w roku 1931 w Wiedniu, który nie był wtedy [illegible] przeciwnie — jak najbardziej demokratyczny, wolny, otwarty dla Polaków — życzliwy.

Z Polski przyjechało wtedy do Wiednia około 2.000 osób: pociągiem specjalnym (oczywiście wygodnym, przestronnym pulmanem!), autokarem, a 15 czołowych zawodników kolarskich z różnych klubów robotniczych — jechało całą drogę na rowerach. A droga była cudowna! Prowadziła przez Tatry — o których pięknie mówić chyba tu nie potrzeba, przez doliną rzeki Waag—niezwykle malowniczą, przez nadzwiska czeskie; uczestnicy zwiedzali po drodze Demanowskie Groty — najpiękniejsze na świecie groty z bajki z naturalną kolumnadą stalaktytów i stalagmitów, Trenczyńskie Cieplice — uzdrowisko, tryskające w Parku fontanną ciepłej i wody rzeka nia

WIADOMOŚCI Z KRAJU

O mistrzostwo Pomorza

Bydgoszcz. W rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza w grupie bydgoskiej BKS Polonia zwyciężył pocztowy KS 4:3, Kolejowy KS Brda zremisował z WKS Bezpieczeństwo 1:1. W grupie grudziądzkiej drużyna „Społem" (Chojnice) pokonała zdekompletowaną drużynę „Wisły" (Grudziądz).

Mistrzostwa piłkarskie ŁOZPN

Łódź. W Piotrkowie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Miejscowa Concordia wygrała z TUR-em (Kutno) w stosunku 5:1.

Bieg jesienny w Bydgoszczy

Bydgoszcz. W Bydgoszczy odbył się wielki bieg jesienny na przełaj ku czci śp. Janusza Kusocińskiego. Bieg odbył się w dwóch konkurencjach: dla juniorów na trasie 1 600 m i dla starszych na dystansie 3 500 m. Bieg juniorów wygrał Mieczysław Nowak z Bydgoskiego w czasie 6:12. W biegu seniorów zwyciężył Dzwonkowski ZWM Włocławek w czasie 10:25.

Święto sportowe w Koszalinie

Koszalin (koresp. włas.). W ub. niedzielę staraniem stałego i wytrwałego organizatora imprez sportowych na terenie Koszalina ob. ppłk. Steczkowskiego odbyło się z racji zakończenia sezonu letniego „Święto Sportowe". Największą atrakcją był bieg uliczny o nagrodę przechodnią im. Janusza Kusocińskiego. Bieg wygrał ob. *Osiński* (ZWM). Osiński był w doskonałej formie. W drugiej części programu odbyła się „rewia piłkarska" z udziałem wszystkich klubów piłkarskich Koszalina. Jak zwykle zwycięsko w ramach 15-minutowych rozgrywek wyszła drużyna M. O. Całość uzupełnił miły występ harcerzy koszalińskich. Na marginesie wspomnianej imprezy prosimy w przyszłości o dobór lepiej zorientowanych sędziów piłkarskich, by uniknąć zgrzytów i niezadowolenia, jak to miało miejsce w czasie rozgrywki między WKS a MKS. Całość wypadła dobrze. (wjc).

Pierwszy krok pływacki

Warszawa. Na krytej pływalni YMCA w Warszawie odbyły się pierwsze tegoroczne propagandowe zawody pływackie pod hasłem „Pierwszy krok pływacki". Zawody te były przeglądem pierwszych postępów w tej gałęzi sportu warszawskiej młodzieży robotniczej. Toteż na starcie widzieliśmy młodych zawodników z OM TUR-u, oraz R. K. S. „Skra". Również zainteresowanie ze strony publiczności było wielkie.

Wyniki aczkolwiek jeszcze słabe napawają nas nadzieją, iż z młodego narybku sportowego wyrosną w najbliższych latach przyszli mistrzowie, którzy wsławią imię sportu robotniczego nie tylko w Polsce, lecz również na arenie międzynarodowej.

Wyjazd hokeistów Cracovii do Pragi

Kraków. Hokeiści „Cracovii" zaproszeni zostali na dzień 5 i 6 grudnia br. do Pragi Czeskiej. „Cracovia" wyjedzie w najsilniejszym swym składzie z olimpijczykami Kowalskim, Wołkowskim i Marchewczykiem na czele. W skład „Cracovii" wejdą również gracze „Czarnych" lwowskich — Lemiszko i Jasiński.

TENIS STOŁOWY

Walne zebranie PZTS w Krakowie

Kraków. (PAP). W dniach 24 i 25 ub. m. odbyło się w Krakowie walne zebranie Polskiego Zw. Tenisa Stołowego, na którym zatwierdzono statut Związku opracowany przez krakowski OZTS. Na zebraniu uchwalono: rozegrać mistrzostwa Polski w dniach od 24—26 lutego 1946 r. w Krakowie. Zorganizować we wszystkich okręgach turnieje dla niestowarzyszonych i uczni szkół średnich, przeprowadzić popularyzację tenisa stołowego na terenach fabryk i w większych przedsiębiorstwach. W dniu 22 stycznia 1946 r. zorganizować „Dzień PZTS", w którym rozegrane zostaną zawody międzyokręgowe. Postanowiono wezwać wszystkie okręgi do przeprowadzenia walnych zebrań i nadesłania składów zarządów pod adresem PZTS, Kraków. Uchwalono znieść przynależność klubową sprzed 1939 r. i uznać ważność obecnie podpisanych deklaracji. Ustalono wysokość stawek na rzecz Związku 1.000,— zł, od podokręgu na rzecz okręgu po 500,— zł rocznie.

W wyniku wyborów dokonanych na walnym zebraniu Zarząd PZTS ukonstytuował się następująco: Prezes Wiceminister Komunikacji Olewiński, wiceprezes sportowy Gajewski, wiceprezes administracyjny Zakolski (Kraków), propaganda — Bobula (Kraków), sekretarz — Chudoba (Kraków), skarbnik — Żak (Kraków), referent Spraw Zagranicznych — Żywult (Warszawa), przewodniczący WGID. — Horajn (Kraków), przewodniczący WSS. — Smętek (Warszawa), kapitan sportowy — Standau (Warszawa), członkowie zarządu — Herbst i Książek (Kraków). Zarząd postanowił nawiązać kontakt międzynarodowy z Czechosłowacją, Jugosławią, Rumunią, Szwecją oraz Zw. Radzieckim i postanowił porozumieć się ze Związkiem Angielskim, celem wzięcia udziału w organizowanym przez ten Związek turnieju Narodów Zjednoczonych.

KKS „Orzeł" wygrywa w Krakowie

Kraków. (PAP). W niedzielę odbyły się w Krakowie dwa spotkania w tenisie stołowym pomiędzy „Orłem" (Warszawa) a „Cracovią" i „Krakusem". „Orzeł" reprezentowany był przez Gaja, Kuglera i Samborskiego, „Cracovia" przez Dobosza, Ziembę i Grochota, zaś „Krakus" przez Mamczarczyka, Paszkowskiego, Arleta i Giergiela. Wyniki: „Orzeł" — „Cracovia" 6 : 3. Gaj — Grochot 21:7, 21:16, Gaj — Ziemba 21:17, 21:10, Gaj — Dobosz 21:10, 23:21, Kugler—Dobosz 22:20, 16:21, 21:17, Kugler — Grochot 21:10, 21:18, Kugler — Ziemba 21:17, 21:16, Samborski — Ziemba 18:21, 18:21, Samborski — Dobosz 16:21, 17:21, Samborski — Grochot 18:21, 21:16, 11:21.

„Orzeł" — „Krakus" 7:2

Gaj — Paszkowski 21:14, 21:13, Gaj — Mamczarczyk 22:20, 21:11, Gaj — Giergiel 21:8, 21:15, Kugler — Arlet 21:12, 11:21, 21:16, Kugler — Paszkowski 22:20, 16:21, 22:20, Kugler — Mamczarczyk 21:18, 21:19, Samborski — Arlet 21:19, 22:20, Samborski — Mamczarczyk 20:22, 17:21, Samborski — Paszkowski 18:21, 17:21. Organizacja zawodów bardzo dobra.

Katowice. Sportowcy śląscy zainteresowali się ostatnio halą w Parku Kościuszki w Katowicach, w której w okresie przedwojennym organizowane były „Targi Katowickie". Delegacja działaczy sportowych odbyła w tej sprawie konferencję z prezydentem miasta Katowic, który wyraził zgodę na oddanie hali wystawowej do użytku tenisistom, bokserom i szermierzom. Hala wyremontowana zostanie na koszt miasta i służyć będzie jako miejsce poważnych imprez sportowych. Wobec kompletnego zniszczenia sztucznego toru w Katowicach zostanie urządzona przy poparciu Zarządu Miejskiego ślizgawka i tor hokejowy na kortach katowickiej Pogoni.

Katowice. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Śląskiego O. Z. P. N. zajmowano się sprawą odbytego niedawno zebrania kilku śląskich klubów w Świętochłowicach, zwołanego z inicjatywy klubu „Śląsk". Na zebraniu tym przedstawiciele 7 klubów podjęli uchwałę protestującą przeciwko niektórym zarządzeniom Śląskiego OZPN-u. M. in. kluby te protestowały przeciwko rzekomo niesłusznemu zaliczeniu „Polonii" bytomskiej do śląskiej klasy. Ogólnie jednak jest wiadomo, że drużyna ta poziomem swej gry w pełni na to zasługuje. Delegatom klubu na zebraniu w Świętochłowicach „nie podobały się" również uchwały śląskiego OZPN-u podjęte w związku z meczem „Ruch" (W. Hajduki) — „Polonia" (Bytom), w czasie którego miały miejsce znane już incydenty. Tego rodzaju stawianie sprawy przez niewyrobionych działaczy sportowych powoduje tylko zagonienie wśród sportowców śląskich. W czasie pierwszego przesłuchania inicjatorzy zwołanego zebrania wycofali szereg punktów uchwalonej rezolucji. Po zakończeniu dochodzeń, Zarząd Śląskiego OZPN podejmie odpowiednie uchwały, aby na przyszłość zapobiec podobnym nieodpowiedzialnym wystąpieniom.

Przed kongresem sportowym w Warszawie

Warszawa. W Warszawie odbyła się konferencja zwołana przez Komitet wyłoniony przez Międzyzwiązkową Komisję porozumiewawczą Polskich Zw. Sportowych. Komitet składający się z 5 osób z radcą Forysiem jako przewodniczącym, Bronisławem Romanowskim sekretarzem i członkami komitetu: dr. Kaflińskim, inż. Szymczykiem i Glinką na powyższą konferencję zaprosił przedstawicieli związków sportowych organizacji młodzieżowych, robotniczych, organizacji sportowych, Związku Harcerstwa Polskiego, Ministra Obrony Narodowej i Ministra Zdrowia, przedstawicieli prasy itp. celem omówienia spraw związanych ze zwołaniem kongresu sportowego w styczniu w Warszawie. Na konferencji omówiono wytyczne prace organizacyjne, wyłoniono komitet wykonawczy kongresu w składzie następującym: przewodniczący radca Foryś, wiceprzewodniczący dr Kafliński i inż. Szymczyk, sekretarz por. Czarnik, członkowie komitetu inż. Loth, prof. Orlowicz, inż. Kalwarczyk, Wierusz-Kowalski, Nowak, Chotomski, Glinka, red. Strzelecki i red. Dall. Komitet wykonawczy kongresu mieści się w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, ul. Piusa 24.

Lublin. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu pomiędzy WKS „Lublinianka" a KS „Sygnał" zakończył się zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 4:1 (1:0). Obie drużyny przed meczem posiadały jednakową ilość punktów.

Sosnowiec. Na boiskach w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku od dłuższego czasu powtarzają się wypadki awantur i ekscesów wywołanych przez niewyrobionych sportowo zawodników i publiczność. Pocieszającym jest fakt, że drużyny z niższych klas wykazują duże wyrobienie sportowe. Ostatnio zarząd zagłębiowskiego podokręgu piłki nożnej w swym komunikacie udzielił pochwały dwom drużynom C-klasowym: RKS „Bolesławianka" i KS „Przebój" z Wolbromia. Obydwa kluby wzorowo przeprowadziły zawody mistrzowskie i pod tym względem mogą być wzorem dla innych klubów zagłębiowskich i śląskich.

Sosnowiec. Zarząd podokręgu zagłębiowskiego postanowił uczcić działaczy sportowych i czynnych zawodników, którzy w okresie okupacji zostali zamordowani w obozach koncentracyjnych. W związku z tym ufundowana zostanie tablica pamiątkowa. Obecnie zarząd podokręgu prowadzi ewidencję zmarłych i pomordowanych w obozach oraz więzieniach niemieckich.

Sosnowiec. Kluby piłkarskie w Zagłębiu Dąbrowskim postanowiły przyłączyć się do akcji pomocy zdemobilizowanym żołnierzom, którzy po spełnieniu obowiązku względem ojczyzny powracają obecnie do swych domów i rodzin. W związku z tym postanowiono, że przy sprzedaży biletów na mecze specjalny przedstawiciel Towarzystwa Opieki nad Zdemobilizowanymi Żołnierzami inkasować będzie od każdego biletu wejścia dodatkowo jeden zł. Chodzi tu o opodatkowanie biletów odnośnie jednego tylko meczu. Przyniesie to Towarzystwu w sumie dość poważną kwotę.

---

ry, których w Czechosłowacji nie brak. Czesi byli wtedy bardzo sympatyczni: przyjmowali braci-robotników bankietami, serdecznie na ich cześć manifestowali, piękne Czeszki szczerze śmiały się do Polaków...

W Wiedniu również było bardzo życzliwie i uroczyście. Najciekawsze, że, dzięki dobrej organizacji, nie czuło się nigdzie tłoku, mimo, że samych zawodników (razem z zespołami gimnastycznymi) przybyło do Wiednia koło 100.000! Na kupony, wydane zaraz po przyjeździe przez Biuro Olimpiady, stołować się było można we wszystkich restauracjach wiedeńskich, a wygodny nocleg przez 8 dni pobytu zapewniony był w szkołach lub domach prywatnych na terenie kolonii robotniczej. I tu wspomnieć należy dla zaakcentowania, jak wysoko stały w r. 1931 w Austrii sprawy socjalne, że kosztem magistratu m. Wiednia powstały luksusowe domy robotnicze, mieszczące w tym czasie ca 250.000 robotników. Nie było tam w ogóle mniejszych mieszkań niż 2 pokoje z kuchnią, a najwyższy czynsz wynosił 20 szylingów, czyli koło 20 złotych miesięcznie. Na pokrycie kosztów budowy opodatkowane zostały m.in. bardzo wysoko wszystkie lokale nocne w Wiedniu, a podatek od totalizatora przewyższał przy jednym bilecie miesięczny czynsz robotniczego mieszkania.

Dla uczestników Olimpiady Biuro wydawało bilety do wszystkich lokali rozrywkowych, kin i teatrów — koszt biletu zawarty był w opłacie ogólnej, uiszczanej na wstępie przez każdy zespół a niezwykle nisko skalkulowanej.

Tyle o samej organizacji Olimpiady.

Przebiegu jej nie będziemy tu w tej chwili szczegółowo opisywać. Chodzi nam tylko o zaakcentowanie pewnych momentów. Nie będziemy dawać sprawozdania z zawodów piłkarskich — z których Polska wyszła omal że nie zwycięsko, zawodów kolarskich — które wypadły dla nas również zaszczytnie (4 kolarzy weszło do finału), efektownych popisów gimnastycznych kilkutysięcznych zespołów, przepięknych tańców narodowych itd. Chcemy poruszyć tu specjalnie jeden numer programu olimpijskiego. Chodzi mianowicie o kończącą całość Imprezy *pantomimę*, obrazującą walkę proletariatu o prawa na przestrzeni poszczególnych okresów historii. Forma jej wystawienia była przepiękna, nam chodzi jednak w tej chwili przede wszystkim o jej treść.

W skład pantomimy weszły różne obrazy. A więc:

Okres rzymski — Scena przedstawia zebranie spiskowe plebejuszy, którzy przygotowują akcję antypatrycjuszowską.

Okres średniowieczny — Uczta na zamku feodalnym: śpiewy, muzyka, wspaniałe potrawy. Pod oknami — tłum biedoty chwyta rzucane od niechcenia ochłapy. Tłum cierpi poniżenie, jakby nie czując tego. Jednak sprzeciwy istnieją, cicho początkowo, przybierają formę „przemówień agitacyjnych" — inni podchwytują. Bunt oczywiście zostaje stłumiony w zarodku w sposób krótki i radykalny — ale myśl została.

Okres industrializacji — Przy warsztatach fabrycznych padają z wyczerpania 16-godzinną pracą kobiety, dzieci. Początkowo cierpią w milczeniu, stopniowo budzi się protest — dochodzi do walki.

Tymczasem kapitaliści dalej zgarniają pieniądze. Pieniądz jest dla nich bogiem. Tańczą koło złotego cielca i to staje się przyczyną wojny światowej. Kapitał chciał przez wojnę ustokrotnić swe zyski i dokonał tego. Scena przedstawia biuro wielkiego producenta wojennego, a następnie pole walki: żołnierze umierają w bitwie, ginie jeden, tysiąc, miliony żołnierzy, by producent miał miliony dolarów!

Wreszcie scena przedstawia jasny obraz przyszłego okresu, kiedy lud osiągnął już swe prawa i wyrwać ich nie pozwoli. W centrum sceny grupy ubranych w stroje narodowe podają sobie wzajemnie płomień oświaty. Potem wszystkie grupy z zapalonymi pochodniami rozchodzą się promieniście, niosąc wszystkim „oświaty kaganiec" (jak mówi poeta).

Nie ma już walk i mordów — jest współpraca wszystkich narodów dla całej ludzkości. Nie będzie już wojny, bo lud wojny nie chce.

Autorzy pantomimy co do czasu, kiedy ten okres nastąpi nie wysuwali przypuszczeń; chcieli, oczywiście, by nastąpił on możliwie najprędzej, może liczyli, że Wielka Wojna była ostatnią... Niestety przyszła druga, straszliwsza wojna! Ale obecnie może już wreszcie okres ten nadchodzi. Może teraz, kiedy lud światem włada nie będzie już wojny!

Treść pantomimy wiedeńskiej jest naszą, OM TUR-ową treścią!

Walczyliśmy długie lata o ustrój prawdziwie demokratyczny, o ramy dla rozwoju zdrowego narodu, o oświatę mas. Ramy demokratyczne mamy teraz — walczyć o nie już nie potrzebujemy. Walczymy teraz z niedociągnięciami w społeczeństwie, o wypełnienie demokratycznych ram — demokratyczną, socjalistyczną treścią!

Wiadomości z prowincji

Grodzisk W niedzielę, dnia 25 listopada br. rozegrała drużyna kombinowana „Dyskobolii" mecz rewanżowy z KS „Koroną" I w Bukowcu. Po wyrównanej grze wynik remisowy 4:4. Sędziował ob. Urbaniak.

Sulechów. W ubiegłą niedzielę na zakończenie sezonu letniego odbył się mecz rewanżowy piłki nożnej, między mistrzowską drużyną ziemi lubuskiej, KKS Zielonagóra, a miejscową „Sulechowianką". Wygrała ponownie „Sulechowianka" w stosunku 2:1 (2:1). Pierwszy wynik w Sulechowie był 3:1 (2:0) dla „Sulechowianki".

Mecz bardzo zacięty i ciekawy. KKS objął prowadzenie w 15 minucie. „Sulechowianka" nie speszona tą bramką, w 3 minuty później zwycięską bramkę dla „Sulechowianki" uzyskuje środkowy napastnik Cichy, ustalając tym razem wynik dnia. KKS walczył zaciekle chwilami nawet brutalnie, dążąc za wszelką cenę do wyrównania, lecz wszystkie ataki rozbijały się o doskonale trio obronne „Sulechowianki". Po przerwie pomimo zmiennej przewagi obydwóch drużyn, wynik nie ulega zmianie.

Szamotuły: *Czarni (Poznań)—Szamotulski KS* 3:2 (1:2). Zawody towarzyskie, rozegrane w niedzielę zakończyły się po żywej grze zwycięstwem gości, dla których bramki uzyskali: Jaromiak, Frontczak i Nawrocki. Bramki dla gospodarzy strzelili: prawoskrzydłowy i lewy łącznik. W drużynie „Czarnych" wyróżnił się Frontczak, u gospodarzy lewy łącznik.

KKS II Poznań — KKS (Krzyż) 4:2 (2:0)

W dniu 25 listopada rb. odbyło się w Krzyżu uroczyste poświęcenie sztandaru Koła Związku Zawodowego Kolejarzy. W ramach tych uroczystości odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy KKS-em Krzyż a II drużyną KKS-u Poznań. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie i zakończyły się zwycięstwem KKS-u Poznań w stosunku 4:2 (2:0). Bramki uzyskali Wojciechowski 1, Kubisz 2, Morawiec 1.

Polonia (Środa) — KKS Polonia (Jarocin) 4:3 (3:1)

Rozegrany w niedzielę mecz towarzyski powyższych drużyn zakończył się zwycięstwem KS „Polonia" — Środa. Gra prowadzona w szybkim tempie obfitowała w piękne momenty. Przez cały czas zaznacza się lekka przewaga gospodarzy. W 15 min. pierwszej części Michałowicz zdobywa dla gospodarzy prowadzenie. W 23 min. pada dalsza bramka dla Środy przez Pieczyńskiego (z rzutu karnego). W 30 min. Marok ładnym strzałem lokuje piłkę po raz trzeci w siatce gości, ustalając wynik do przerwy. W drugiej połowie gra ożywia się z obu stron. Jarocin atakuje: w 13 min. Chradecki a w 22 Talewicz strzelają kolejno 2 bramki dla gości. Jednak 37 min. przynosi czwartą i ostatnią bramkę dla Środy (Pieczyński).

Sędziował ob. Monderek — dobrze.

„AZS" mistrzem siatkówki żeńskiej w Warszawie

Drużyna kobieca „AZS" zdobyła mistrzostwo Warszawy w siatkówce bez straty seta w całych rozgrywkach. „AZS" występował w składzie następującym: Stepańska, Twardińska, Wowkonowiczówna, Pruszyńska, Nawrocka i Progulska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Wł. Wiecierzyński w Lesznie. Dziękujemy! — Na mecz Polska—Czechosłowacja delegujemy naszego współpracownika fachowca w tej dziedzinie. Prosimy o dalszą współpracę.

Tow. Wł Ciesielski, Koszalin. Z Redakcją „Walki Ludu" bądźcie uprzejmi porozumieć się listownie pod adresem: Redakcja „Walki Ludu", Poznań, ul. Klonowicza 3 i załatwić bezpośrednio sprawę ewentl korespondencji. W najbliższym numerze damy Wam wiadomość, ile egzemplarzy idzie na Pomorze Zachodnie. Wiemy, że ilość ta jest niewystarczająca i zwiększymy ją w najbliższym czasie, tym bardziej, że obiecaliście nam pomoc, za którą bardzo jesteśmy wdzięczni, jak również za obietnicę regularnego nadsyłania korespondencji. Napiszcie nam, czy podoba Wam się obecnie i jak przyjęli tamtejsi sportowcy jego zmienioną postać? Jakie ma na Waszym terenie widoki powodzenia?

WKS „Brygada" Poznań. Ze względów od nas niezależnych nie mogliśmy Waszej notatki zamieścić. Na przyszłość prosimy przesyłać wszelkie wiadomości *w załączeniu do odpowiedniego pisma, zaadresowanego do nas i podpisanego* oraz podawać adres osoby odpowiedzialnej za notatkę wzgl. siedziby klubu. W przeciwnym razie, mimo najlepszych chęci nie będziemy mogli podawanych nam wiadomości zamieścić. O ile by zależało Obywatelom specjalnie na umieszczeniu — z odpowiednim usprawiedliwieniem — zaległych notatek, prosimy o ponowne nadesłanie ich w wyżej wymienionej formie.

Tow. Cz Salewski Kalisz. Sprawę musimy wyjaśnić przez Wydział Gier i Dyscypliny POZPN — ponieważ jego decyzja idzie w kierunku otrzymanej przez nas od naszego korespondenta relacji. Nas — jako pismo sportowe — decyzja POZPN-u zasadniczo obowiązuje. Dlatego ewent. sprostowanie zamieścimy po uzgodnieniu z tym Związkiem. W ogóle interweniować powinniście właśnie tam. Prawdopodobnie zrobiliście już to? My, ze swej strony, dbając o rzetelność naszych wiadomości, przedstawimy całość sprawy i Wasze pismo w dniu 3 bm. na zebraniu Wydz. Gier i Dyscypliny i poprosimy o wyjaśnienie. RKS „San" oświadczył już gotowość udzielenia — w razie potrzeby — informacji, zgodnych z Waszym oświadczeniem. Sam fakt podpisu trzech klubów pod Waszym pismem jest dostatecznie poważny, by nad sprawą dobrze się zastanowić. Nie jesteśmy co prawda upoważnieni do reprezentowania Was przed POZPN-em jednak — jak już zaznaczyliśmy — w tym kierunku będziemy interweniować.

Widzimy w tej chwili, że sprawa przedstawia się inaczej nieco, niż sądziliśmy i że chodzi Wam nie tylko o dobre imię Waszej drużyny, ale o sprostowanie podanego stanu faktycznego. Sprawa jest więc poważna i rozumiecie chyba, że musimy właśnie przez POZPN ją załatwić.

Mistrzostwa indywidualne juniorów POZB

Mistrzostwa indywidualne juniorów Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego na rok 1945, których organizację zlecono KS „H. Cegielski", odbędą się w sobotę, dnia 8 bm. i w niedzielę, dnia 9 grudnia br. w hali byłej fabryki „Afa" przy ul. Daszyńskiego (Górna Wilda), w tym samym miejscu, gdzie tydzień później odbędzie się międzypaństwowy mecz pięściarski Czechosłowacja — Polska.

W mistrzostwach juniorów startować mogą zawodnicy roczników 1927, 1928 i 1929, którzy podpisali kartę zgłoszeń do PZB. Wpisowe wynosi 20.— zł od zawodnika z tym, że zwraca się je za każdego, który istotnie startować będzie. Termin zgłoszeń zawodników upływa z dniem 6 grudnia rb.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Poznańskiego OZB — ul. Gajowa 1.

Mistrzostwa juniorów wzbudziły w kołach bokserskich zrozumiałe zainteresowanie. Spodziewamy się, że wszystkie kluby poznańskie jak i prowincjonalne licznie obeślą mistrzostwa, by pokazać na ringu swój narybek bokserski.

Kontuzja Pisarskiego

Łódź. (PAP). Popularny bokser polski Józef Pisarski podczas meczu pięściarskiego ŁKS — Warta kontuzjował prawą rękę. Na skutek tego wypadku Pisarski nie będzie mógł wziąć udziału w meczu Łódź — Gdańsk, jak również start jego na meczu Polska — Czechosłowacja jest pod znakiem zapytania.

Bokserzy Stahl i Białkowski w kraju

Łódź. Popularny bokser łódzki Stahl powrócił do swego rodzinnego miasta i postanowił brać czynny udział w życiu sportowym. Również jeden z najlepszych polskich pięściarzy w kategorii ciężkiej Białkowski przebywa obecnie w Hanowerze i powiadomił rodzinę, iż stara się o uzyskanie możliwości powrotu do kraju.

Bokserzy lubelscy wygrywają

Lublin. Spotkanie pięściarskie WKS „Lublinianki" z KS „Społem" Warszawa zakończyło się w stosunku 9:7 na korzyść Lublina. Na wyróżnienie zasługuje walka w wadze półśredniej pomiędzy Zielińskim (Lublinianka) a Kędzierskim (Społem), zakończona zwycięstwem Zielińskiego w pierwszej rundzie przez k. o.

Boks w Toruniu

Toruń. Spotkanie bokserskie toruńskiego Klubu Sportowego „Maraton" z pięściarzami bydgoskiego ZWM „Zryw" zakończyło się nieznacznym zwycięstwem toruńczyków w stosunku 9:7.

Nadzwyczajne walne zebranie sekcji bokserskiej HCP

Zebranie odbyło się w piątek 30 listopada w sali stołówki. Udział wzięło 50 członków. Obradom przewodniczyli: prezes ob. inż. Susicki i wiceprezes ob. Rybak.

Obszerne sprawozdanie z dotychczasowje działalności zdał kierownik ob. Gruszczyński, przedstawiając zebranym owoc kilkumiesięcznej pracy od zorganizowania sekcji do postawienia jej na nogi. O żywotności sekcji świadczyły cyfry imprez i urządzeń klubowych. Sekcje rozpoczęły prace od nowa, wychowując narybek, który w przyszłości ma osiągnąć ten poziom, który posiadał klub przed wojną w boksie.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie pokwitowania.

W związku ze zmianą statutu klubu i regulaminu sekcji zaszła potrzeba wyboru nowego zarządu, czego dokonano również jednogłośnie. Nowy skład jest następujący:

Kierownik ob. C. Gruszczyński, zastępca kierownika ob. Żebrowski, sekretarz ob. Wiśniewski, gospodarz ob. Matuszewski, kronikarz ob. Wilczek, radni ob. ob. Kowalski, Łysiak, Załachowski, Oczkowski.

Po zebraniu odbył się podwieczorek dla członków sekcji, spędzony w miłym nastroju.

Tenis stołowy

Rozegrane w ub. tygodniu zawody w tenisie stołowym pomiędzy drużynami Milicji Obywatelskiej Komisariatu VIII i Komisariatu I zakończyły się zwycięstwem Komisariatu VIII w stosunku 6:3. W zawodach tych spotkali się dwaj czołowi zawodnicy WMKS'u Racek i Pluta. Po bardzo zaciętej grze zwyciężył tym razem Pluta po 3 setach.

Wyniki były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Komisariatu VIII): Wrobiński—Hoffmann 21:8, 21:16; Wrobiński—Klain 21:12, 21:12; Racek—Pluta 15:21, 21:19.19:21; Racek—Hoffmann 21:12, 21:10; Pieczyński—Klain 21:10, 21:16; Wrobiński—Pluta 13:21, 8:21; Pieczyński—Hoffmann 21:15, 21:16; Pieczyński—Pluta 10:21, 16:21; Racek—Klain 21:17, 21:10.

W najbliższym czasie sekcja tenisa stołowego Woj. Milicyjnego Klubu Sportowego spotka się z „Surmą", poznańskim KKS i „Zjednoczonymi".

Zawody motocyklowe „Pogoń za lisem"

Warszawa. W niedzielę, dnia 25. 11. 1945 r. odbyły się zawody motocyklowe KS OMTUR „Okęcie" w „Pogoni za lisem". Udział w zawodach wzięło 21 motocykli Sekcji „Okęcia" i 1 motor niestowarzyszony. „Lis" St. Grabowski, zostawiając ślady z wapna oraz myląc drogi ukrył się w lesie sękocińskim, robiąc ogólną trasę 50 km.

W dwie godziny po odjeździe „lisa" z Okęcia wystartowali z kartkami uczestnictwa wszyscy motocykliści biorący udział w pogoni za „lisem".

Poszukiwanie „lisa" trwało około 2 godzin, a kryjówkę jego wyśledzili uczestnicy w następującej kolejności: 1. Urbaniak 2. Rudlicki, 3. Mielnik, 4. Kupczyk, 5. Stelmach, 6. Turek, 7. Cepuch, 8. Skłucki, 9. Trych, 10 Karpiński — niestowarzyszony. O godz. 15 nastąpił powrót wszystkich na Okęcie, gdzie podczas obiadu przemawiał prezes klubu ob. Gocławski, który następnie wręczył zawodnikom nagrody:

1. lisa w marmurze Urbaniakowi, 2. ryngraf Rudlickiemu, 3 dyplom Kupczykowi, 4. dyplom Mielnikowi, 5. nagrodę pocieszenia — Trychowi na 100 cm, który z uszkodzonym motorem pieszo odnalazł „lisa" oraz pierwszą nagrodę dla zawodnika niestowarzyszonego — lisa — Karpińskiemu.

Na zawodach wypadku nie było. Orientacja dobra.

Dynamo — Reprezentacja Robotnicza Polski

Jak się dowiadujemy, drużyna sowiecka, po szeregu sukcesów jedzie obecnie z powrotem do Moskwy. Ponieważ zawodnicy są już zmęczeni, nie rozegrają po drodze żadnego meczu i udadzą się bezpośrednio do swego kraju. Z Moskwą też porozumiewać się będzie nasz Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, któremu obiecano prawdopodobnie pozytywne załatwienie. Organizatorem zawodów, które odbyłyby się w Poznaniu, będzie Robotniczy Klub Sportowy „Dąb". Jego również staraniem — przy pomocy Zw. Rob. Stow. Sport. — zostałaby skompletowana Robotnicza Reprezentacja Polski.

Nie jest jeszcze przesądzone czy z reprezentacją tą grać będzie „Dynamo", czy też inna słynna drużyna robotnicza Związku Radzieckiego.

Pertraktacje w toku.

FELIETON SPORTOWY

AS...

Nie treflowy czarujący cię setką przy tysiącu, nie kierowy wabiący zalotną czerwienią serduszka, ani karowy, ani pikowy. As sportowy. Uśmiechnięty, szerokoramienny, szybki, zwinny. Przygotowuje się dla niego kwiaty. Pożycza się go na reprezentacyjne występy. Dla honoru, drużyny miasta, państwa. Bo as wygrywa, as daje pewność, as wywołuje oklaski. Bo as — i w ogóle.

Bo liczy się na jedenaście. Lecz czasem — as zawodzi. Np. przy „oczku". Masz już jednego asa i dwójkę. Dokupujesz jedną kartę i pcha ci się akurat as. Plajta, czyli jesteś przegrany.

A mnie zawiódł as sportowy. Zdradził. Rozczarował. Bo ja kocham sport i asów jego, obojga płci. Ten as był płci męskiej, as piłki nożnej. Mówią: gra cudownie, „nie nawala", kiwa klasycznie. Ale mi nie powiedziano wszystkiego. Że kopie. Że napada brutalnie.

Pierwszy raz myślałem: niechcący, przytrafiło mu się. Drugi raz przy „kiwaniu" „klasycznie" przewiózł partnera.

I do końca gry był bardzo wojowniczy. Nie zawiódł: wbił dwa gole.

Kibice wołali: brawo as!

I był dobrze zbudowany, silny, zgrabny i miał panienkę, która po ukończeniu gry ściskała mu rękę i uśmiechała się pięknie. A ja odszedłem rozgoryczony. Jak ten, co grał na loterii w dzień ciągnienia. Jak obywatel mający nadzieję, że go w biurze szybko załatwią.

I pomyślałem, że asy zawodzą. Te asy sportowe. Bo zapominają, że w sporcie nie siła fizyczna zwycięża, lecz zręczność i sprawność. Bo mnie tak bardzo nie obchodzi, kto wygrał, jeśli tu i tu grają Polacy. A że wygrała drużyna z innego miasta — no, mój Ty Boże, jeśli się starają . . .

I odtąd z rezerwą odnoszę się do asów. Dopóki się nie przekonam, że jest w grze fair. Wtedy — brawo as — nasza chluba — gotów jestem zrujnować się dla niego na kwiaty.

Juvenis

KOMUNIKATY

Zebranie plenarne klubu sportowego „Admira" odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia br. o godz. 17-tej w lokalu przy ul. Marsz. Focha 163.

KS „Lechia" zawiadamia, że treningi (sucha zaprawa) sekcji hokeja na lodzie odbywają się w każdą środę i piątek od godz. 18—20 w sali gimnastycznej w szkole przy ul. Berwińskiego pod kierownictwem reprezentacyjnego gracza Polski mgr. Ludwiczaka. Również odbywają się tam treningi sekcji hokeja na trawie oraz sekcji piłki ręcznej. Tamże przyjmuje się też zapisy nowych członków.

KS „Legia" zawiadamia, że treningi sekcji piłki nożnej odbywają się w każdą środę i piątek od godz. 17,30 u ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej 1.

Sekcja motorowa „H. C. P."

Przy klubie sportowym „H. Cegielski" w Poznaniu powstała ostatnio sekcja motorowa, której zadaniem jest spopularyzowanie sportu motorowego i wychowania nowych kadr kierowców motocyklowych i samochodowych.

O wielkim zainteresowaniu pracowników fabrycznych tą gałęzią świadczy fakt, że pierwszy zorganizowany przez kierownictwo sekcji kurs dla kierowców zgroma-dził ponad 350 uczestników tj. ponad 5% załogi fabryki.

Wykładowcami na kursie są inżynierowie, technicy i majstrowie fabryki.

Sekcja do tej pory zakupiła z własnych funduszów 4 motocykle i wszelkie materiały pędne. Dyrekcja fabryki ofiarowała samochód do szkolenia kursistów a sekcja czyni starania o zakup dalszego samochodu.

Kierownictwo nowozałożonej sekcji przedstawia się następująco: kierownik — ob. Stefan Guła, sekretarz — ob. Moczyński, gospodarz — ob. Kasprzak, propaganda — ob. Kolczycki. Instruktorami sekcji są ob. Narożny i Szczepański, zaś opiekunami ob. ob. Twers, Banaszak, Grobelny i Kazubek.

Kierownictwu i członkom sekcji życzy Redakcja „Sportowca" jak najpomyślniejszej pracy i dobrych wyników sportowych w przyszłości. (al)

PIŁKA NOŻNA

WKS Brygada — KKS II 2:4 (0:2)

Rozegrane w dniu czorajszym towarzyskie spotkanie na boisku KKS-u w Dębcu zakończyło się zwycięstwem rezerw kolejarzy, zasilonych Matuszkiem i Marciniakiem w pomocy, oraz Skromnym, który zagrał na prawym łączniku.

Gra na przeciętnym poziomie, prowadzona żywo, w pierwszej połowie uwidacznia wyraźną przewagę kolejarzy, którzy nie wykorzystali licznych momentów podbramkowych. Pomoc wojskowych zepchnięta do defensywy, nie wspierała napadu, który zdany na własne siły, ograniczał się tylko do sporadycznych wypadów, z których jeden w 8 min. uwieńczony został zdobyciem bramki, nie uznanej z powodu „spalonego". W 12 i 13 min. padają bramki dla KKS'u strzelone przez Skromnego. Po przerwie gra więcej wyrównuje się, wojskowi coraz częściej zagrażają bramce gospodarzy, lecz akcjom brak wykończenia, a pomoc w dalszym ciągu zapomina o ofensywie — szczególnie boczni pomocnicy. Tymczasem kolejarze w 5 min. uzyskują trzecią bramkę ze strzału Gąski i wreszcie w 9 min. Kubisz zdobywa czwartą bramkę dla swych barw. Wojskowi niezrażeni atakują i chwilami przeważają wyraźnie. Dopiero w 20 min. ataki uwieńczone zostały sukcesem, kiedy Komudziński lokuje po raz pierwszy piłkę w siatce. Druga bramkę dla „Brygady" zdobywa w 39 min. Zieliński, ustalając wynik dnia.

Wojskowi przedstawiają zespół niezwykle ofiarny i ambitny, nieźle wytrzymujący tempo, jednakże w drużynie brak zgrania i zrozumienia się. W obronie lepszy ppor. Piller, na środkowej pozycji, w ataku dobrze spisali się Komudziński i Zieliński, jednakże atak zbyt mało operuje skrzydłami. Do powyższego spotkania wystąpili wojskowi w następującym składzie: Wysokiński: Korzeniowski—Piller; Kuczborski—Marcinkowski—Białoskórski: Augustowski—Zieliński—Komudziński—Syczuk—Cukrowski.

Sędziował ob. Tarka. (Wa-Ro)

WKS Brygada (Poznań) — Czarni (Poznań) 5:3 (1:1)

Mecz powyższy, rozegrany w niedzielę 25 ub. m. na boisku „Warty" przyniósł zwycięstwo WKS „Brygada" w stosunku 5:3 (1:1). W pierwszej połowie — lekka przewaga drużyny wojskowej, po przerwie z wyjątkiem pierwszych 10 min. — przewaga WKS-u jest już zdecydowana. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Komudziński i Zieliński — po 2, oraz Syczuk — 1. Dla „Czarnych" — Gielnik — 2, Sznurkowski — 1. Sędziował ob. Jankowski dobrze.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Robotniczego Klubu Sportowego „San" wyraża tą drogą Referatowi PW i WF, a specjalnie ob. por. Bielawowskiemu serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pomoc w organizowaniu naszych imprez sportowych, które zakończyły się pełnym sukcesem propagandowym naszego klubu w bieżącym sezonie.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K 5211